Rozmaitości.

W Sobotę **Nro. 14.** 30. Maia 1818.

(*Dokończenie.*)

RAPPORTU
O czynnościach dwuletnich Rządu Królestwa Polskiego.

(Z gazety Warszawskiey.)

Dochody Niestałe.
Cła.

Traktaty Wiedeńskie urządzenie stosunków handlowych oddawszy kommissarzom Mocarstw sprzymierzonych, niedozwoliły Kommissyi Skarbowey żadnych w taryfie w tym czasie ważnych przedsięwziąć odmian; iakoż w skutku tych traktatów ułożona nowa przeszła pod uznanie Dworów, gdy tymczasem nie mogły nie wyniknąć, i wynikały wydarzenia z samey odmiany granic, potrzebuiące zaradzeń, aby szkodliwych na Skarb Królestwa nie sprowadziły skutków. Oznaczenie tych granic między Prussami, oraz Rzecząpospolitą Krakowską przecinaiąc wiele włości na połowe, zręczność do przemycania towarów ułatwiło.

Musiały bydź przedsięwzięte sposoby do przeszkodzenia szczególnym widokom, i nieokazały się daremnemi, skoro cła w roku 18 15/16 summę złotych . . 3,185,411 gr. 7 w 7 miesiącach roku 1816 summę . . . zł. 2,336,461 gr. 10 a w roku 1817 summę 3,867,460 gr. 19 uczyniły, i summa . 682,049 gr. 12 summę roku 18 15/16 przewyższyły.

Do tego przyrostku na cle nie mało zapewne przyczynił się jarmark Warszawski, z którego dochód pod Kommissyą Spraw Wewnętrznych wspomnionym został.

Dla ułatwienia atoli handlu nie opuszczono urządzeń mniey względnych na przychód cła, iak na rozkrzewienie przemysłu.

Cofniono zakaz wywozu zboża za granicę, w myśl traktatów Wiedeńskich zniesiono opłatę, czyli jus gabullae vel emigrationis, równie z Państwem Rossyyskiem, iako też z Austryą, a dawnieysze zniesienie z Saxoniią potwierdzono; rozpoczęto negocyacye o podobne zniesienie z Prussami i Bawaryą.

Cudzoziemców chcących w kraiu osiadać i fabrykantów uwolniono od opłaty cła za ruchomości i towar sukienny do ilości 2,000 łokci sukna; dla rękodzielni kraiowych zniżono cło od indigo; zakazano wyprowadzania rud żelaza, cynku, miedzi i ołowiu; podwyższono cło od fabrykatów, żelaza i innych z zagranicy sprowadzonych, aby ułatwić odbyt fabrykom kraiowym, do czego dobroczynne Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości dozwolenie wolnego ich wywozu do Rossyi naywięcey się przyłoży.

Odwołano rozporządzenia niedozwalaiące wywozu skór surowych do Pruss i t. d.

W przedmiocie ceł Rzeczpospolita Krakowska Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości szczególnieyszey doznała łaski, skoro Wasza Cesarsko-Królewska Mość skłoniłeś się do próśb Senatu wolnego miasta Krakowa. Komora Polska w Krakowie dla pobierania ceł od towarów do Polski wchodzących ustanowiona i zaprowadzona, wiele przykrości kupcom tego miasta oszczędza.

Konsumpcya czyni znaczny i pewny dochód kraiowi, i razem przez swoich officyalistów strzeże od przemycania towarów; wydzierżawienie iey atoli iest naykorzystnieyszém dla Skarbu, i dla tego Skarb tam nie tylko zarządza, gdzie tego albo widoki polityczne, albo handlowe, lub potrzeba doświadczenia wymagaią. Ile możności usilnością iest Rządu w zadzierżawieniu dawać pierwszeństwo Chrześcianom nad Żydami, i takowe przedsięwzięcie pomyślny skutek uwieńcza.

Dotąd proporcya wydzierżawionych tego rodzaiu dochodów do tych, któremi Skarb na siebie zarządza, wynosi, iak 1 do 1 1/20 część.

Dochód ten czynił w roku 18 15/16 złotych . . . . 3,061,898 gr. 1 roku 1816 przez 7 miesięcy . . . . 1,863,871 gr. 26 roku 1817 . . 3,337,160 gr. 6

Koszerne.

Podrobienie na części dzierżawy tego po

datku wspartém będąc na pewnieyszych kaucyach; (gdyż w mnieyszych summach łatwiey się ubezpieczyć), Skarb nie wystawia na takie szkody, iakich z ogółowego zadzierżawienia doświadczał,

przyniosło w roku 18 15/16 złotych	. . .	1,766,639	gr. 11
w 7 miesiącach 1816 r.	zł.	1,033,438	gr. 1
w roku 1817	zł.	1,586,079	gr. 14
Szlachtuzowe przyniosło w roku 1815	. . zł.	33,256	gr. 6
w 7 miesiącach w roku 1816	. . . zł.	22,480	gr. 9
w roku 1817	. zł.	57,498	gr. 5

Dochód z tabaki.

Wyłączna sprzedaż iest znaczném źródłem dochodu Skarbowego; sprawiedliwszą zapewne iest ta, która ogranicza zbytek nad te, które pierwszych potrzeb nayuboższey klassy dotykaią: atoli okrzyk zbytku głuszy częstokroć ciche utyskiwania nawykłey do ubóstwa klassy, którey łatwieyszém iest ustąpienie z samych istotnych potrzeb życia, niż pierwszemu z wymysłów.

Podatek od tabak, przez Seym 1811 w opłacie swoiey od kraiowego liścia i od przychodzącego z zagranicy fabrykatu postanowiony, ledwie w roku 18 12/13 zł. 271,997, a w roku 18 14/15 zł. 198,527 wynosił. Dziś przez zawarty z strony Skarbu z przedsiębiercą od dnia 1go Sierpnia 1816 na lat sześć kontrakt, w pierwszych trzech latach przynieść ma dochodu rocznego 800,000 złotych, i w ninieyszych dwóch latach istotnie przyniosł; w następnych trzech ma przynieść po milionie.

Opisy kontraktu miały za cel zabezpieczyć wzrost plantacyy kraiowych włożonym na kontrahenta obowiązkiem, aby utworzył w kraiu cztery fabryki tabaki, aby corocznie zakupował 14,000 centnarów tytuniu, i każde Województwo w iey skład opatrzył; zabezpieczenia zdawały się dostatecznemi ku ochronie od szkody, ale okazały się niedostatecznemi ku zasłonieniu Skarbu od skarg i użaleń na zły gatunek tabaki, na iey wysoką cenę, na niedostatek, na odmówienie kupna liści, na zniszczenie plantacyy kraiowych; atoli, gdy trudno odmówić wiary przedsięwziętym przez Kommissyą Skarbową i Wydział Policyi Kommissyi Spraw wewnętrznych śiedztwom, które takowe zarzuty okazały płonnemi, między pewnym zyskiem Skarbu, a nieudowodnionemi zarzutami, trudno się na stronę korzyści Skarbowych nie skłonić. Na usprawiedliwienie atoli wynikłego może uszczerbku plantacyy kraiowych, mimo zakupioney przez Kontrahenta znacznieyszey ilości liści tytuniu nad sam opis kontraktu, nie zostaie, iak przyzwać czasy i w nich Stan Skarbu, którego korzyści cały wzgląd i uwagę na siebie zwracać zmuszały.

Sól.

Wyłączna sprzedaż soli będąc podatkiem w pierwszey i konieczney potrzebie życia pobieranym, dotykaiąc w skutkach swoich nie tylko ludzi, lecz rolnictwo, które bez łatwego wychowania bydła wznieść się nie potrafi, ieżeli nie może mieć usprawiedliwienia i poparcia w zasadzie, ma podobnie obronę w zmuszaiących okolicznościach, którym częstokroć ulegać przeważnieysze przyczyny nakazuią. Zapewne drogość soli iest przykrą, lecz iey niedostatek byłby ieszcze dotkliwszym. Dał on się czuć dolegliwie w czasach, które zapasy Skarbowe do prywatnych składów przeniosły, i w których każdemu wrócona została wolność sprowadzania iey z pierwszey ręki, bo owocem zmowy możnieyszych przekupniów iedne okolice zostały bez soli, w drugich cena tak się podniosła, iż skutki z niey klęskom ogłodzenia równiały się. W takim stanie Kommissya Skarbowa zastała kray, gdy upoważnienie odebrała wysłać Kommissarzów do Wiednia i Berlina; zamówiono w Berlinie na pięć lat corocznie sto tysięcy liver pols. soli po złotych 8, a w Wieliczce kamienney 400,000 centnarów po zł. 11.

Na początku ninieyszego rozbioru czynności Kommissyi Skarbowey wyrażony zapas pieniężny, do rozrządzenia Kommissyi pozostały, naylepiey wykazuie niedostatek funduszu tak na kupno, iako też na koszta przewozu.

Cisnąca konieczność nieobarczenia się wydatkiem tak ogromnego na obecną chwilę kapitału, iaki wyłożyć trzeba było dla powolnie wracaiących się korzyści, gdy zawód w nagłych i niecierpiących zwłoki wydatkach przytomno zagrażał szkodą, zmusiły weyść w układ, przez który i niedostatek soli odwrócony i dopełnienie obowiązków z Dworami Austryackim i Pruskim zawartych, i bezpieczeństwo dochodu dla Skarbu pięciu milionów, i dostatek soli dla kraiu, i ochrona od krzywdy i oszukania po magazynach zapewnionemi zostały. Przecież, mimo wszelkich zabezpieczeń i zachowanych ostrożności, dał się czuć momentalny niedostatek soli w Województwie Lubelskiém; badania mieyscowe okazały tego wypadku przyczynę w trudnych do przebycia w czasie zimowey pory do magazynów lądo-

wych drogach; ustanowienie w Lublinie magazynu i zaopatrzenie go 1500 centnarów soli temu niedostatkowi zaradziło, a powiększona następnie liczba magazynów ochronę od podobnych niedogodności mieszkańcom zapewnia.

Pięć milionów z górą wpłynęło bez żadney trudności z pierwszego roku do Skarbu, i w następnych bez zawodu wpłynie.

Stępel.

Dochód stępla po zniesionym Justitium, i po wydaném postanowieniu z dnia 17. Grudnia roku 1816 o stęplu kollateralnym po ustanowieniu kontrolli Skarbowey przy Sądach, podniosł się prawie o półowę w swoich dochodach; w roku 1815 na początku wyniosł dochodu 1,055,500 złotych 25 groszy; w miesiącach 7miu roku 1816 wzniosł się do summy 821,911 złotych, groszy dwa, w roku 1817 miał uczynić 1,200,000; uczynił 1,529,989 złotych ieden grosz; Stępel Administracyyny dopiero z rokiem 1817 uregulowanym został.

Loterya.

Loterye przyniosły w roku 18 15/16 summę złotych	451,279 gr. 10
w 7miu miesiącach roku 1816tego summę złotych	308,326 gr. 4
w roku 1817tym złotych	604,791 gr. 10

Poczta.

W roku 18 14/15 poczta nie tylko nie przyniosła Skarbowi dochodu, lecz ieszcze wspieraną bydź musiała. Przy ustalonym pokoiu do 30. Grudnia 1816 znaydowała się w kassie pocztowey summa 84,878. W roku 1817tym wpłynęła z niey do kassy Skarbowey gochodu summa 140,962 złotych groszy 20.

Mennica.

W kraiu, który nie ma min własnych, lub ieszcze nie ma ich w tym stanie, aby dostarczały na wybiianie monety kraiowey, Mennica nie może obiecywać wielkich zysków; przy miernych atoli wystawia inne korzyści, i chroni od tych szkód, które mu napływ rozmaitych obcych monet, i widoki chciwego wexlarstwa zadaćby mogły, a nadewszystko ułatwiaiąc każdemu zbycie leżącego niepożytecznie kruszcu, martwy kapitał przerabia w czynny, i powiększa iego obiegiem siły handlu i wewnętrzney pomyślności. System menniczny, którego się trzymano w Xięztwie Warszawskiem nie był wolnym od wad; wielki napływ monet przechodem różnych narodów przez tę ziemię sprawiony, z szkodą kraiowey monety odbywał bieg, i do wyprowadzenia iey za granicę pomagał. System oznaczony Dekretem Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości z dnia pierwszego Grudnia 1815 daiąc początek nowemu porządkowi rzeczy, dał kraiowi wkrótce doświadczać widocznych korzyści. Stopa menniczna Polska zwrównana z Rossyyską zabezpiecza kray od napływu złey monety. Wolny bieg wszystkich monet w kraiu, lecz zabronione ich przyymowanie do kass publicznych, zabezpiecza monetę kraiową od wyprowadzenia za granicę.

Zysk czysty z bicia monety kraiowey wynosił z końcem roku 1816tego 205,000; na rok 1817 — 132,644.

Przyięto za prawidło podział decymalny nayłatwieyszy do rachuby.

Już według nowey stopy Królestwa Polskiego od miesiąca Stycznia 1816 do ostatniego Lutego 1818 wybito:

w Złocie	5,021,700 zł.
w Srebrze	23,606,327 zł.
w Miedzi	265,241 zł. pols. 16 gr.
w zdawkowey monecie	700,000 zł.
w ogóle	29,593,268 zł. — 16 gr.

Od pierwszego otwarcia mennicy w roku 1810 wybito: - . 59,224,050 zł. pols. 3 gr.

Zabudowania menniczne od lat przeszło pięciudziesiąt nie były z gruntownością wspierane. Machiny do robienia monet używaniem nadpsute nie były wstanie wybiiać monety z należną co do formy dokładnością.

Z rozkazu Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości zostały sporządzone machiny mennicze w Petersburgu według nayświeższych wzorów mechaniki. Wystawiono dom w Warszawie dla ich umieszczenia; koszt cały na ten przedmiot z zysków menniczych przeznaczony wynosi 463,056 złotych groszy 8. W końcu roku 1818 zacznie się wybiianie pieniędzy machiną parową tym kształtem i dokładnością, iakiey wzór wystawuią pieniądze Rossyyskie, Francuzkie i inne, im trudnieysze do zfałszowania, tem większą daiące rękoymią kredytowi kraiowemu.

Te źrzódła, te do ich odżywienia użyte środki sprawiły powyżey wystawiony stan Skarbu; atoli czyliż obecną iego pomyślnością łudzić się należy?

Wydatkom, których przytomna chwila wymaga, Wasza Cesarsko Królewska Mość dać możesz rozległość lub ograniczenie; lecz nieległa przeszłość z swoiemi ciężarami czeka na pochłonienie zaległych Skarbu funduszów,

które dotąd swoim wpływem biegnące dochody zwiększały.

Obligacye hipoteczne, zatrzymana woysku i urzędnikom za Xięztwa Warszawskiego płaca, zabory woien, nabycie summ Pruskich, dług święty mieszkańcom P r a g i i Z a m o ś c i a za zburzone domy, inne rozmaite zobowiązania, stawiaią kray w położeniu, w którém razem iest dla siebie dłużnikiem i wierzycielem, iak iest równie wierzycielem i dłużnikiem dla sąsiadów, a dopiero rozwikłanie tych mozolnych rachunków okaże, iaki iest iego prawdziwy bilans.

Kommissya Skarbu w ciągu swoich spraw doznawała wpływu zadłużoney przeszłości; zmuszoną ona była wyliczyć znaczną summę na utrzymanie w kredycie obligacyy hipotecznych Xięztwa Warszawskiego, tudzież na porachunek procentów za domy rozebrane mieszkańcom P r a g i i t. d.

Dostrzegasz W. C. K. Mość, iż w ciągu półtrzecio-rocznych wpływów dochody niestałe przeniosły spodziewane dochody, kiedy stałe i gruntowe z wolna się wzmagaiąc, iescze się do zakreśloney sobie wysokości wznieść nie mogły; widoczny dowód, że iak pierwszym źrzodło swoie w codziennych potrzebach człowieka maiącym sama woyna i zaburzenia nie szkodzą, a chwila pokoiu i swobody ich wzrost nagle powiększa, tak gruntowe nietylko przez nieszczęścia woyny w źrzodle, swoiem nikną, lecz z wydobywaiącą się powolnie z spustoszenia, a tylu klęskom ulegaiącą ziemią, powolnie odzywaią się i krzepią.

Z tego doświadczenia iasny godzi się uczynić wniosek, że na podatkach niestałych spoczywa pewność i niezmienność wpływów, a zatém i one w systemacie finansowym mniey są zmięszane z podatkami stałemi; im ich oddział iest wyraźnieyszy, tém dola Skarbu pomyślnieysza. Nie szczyci się tym systematem podatkowanie nasze; potrzeba iego poprawy iest konieczna, a zatém nie mogła nie bydź obecna Kommissyi namysłom. Pracowała więc ona nad proiektem, a w układzie iego nad wynalezieniem takiey w podatkowaniu zasady, przez którąby bez obarczenia rolnictwa kray, który bez dostarczaiących na swoie potrzeby zapasów zakwitnąć nie może, znalazł w pomyślności publicznego Skarbu powszechney pomyślności porękę; to ważne dzieło W. C. K. Mość sobie zachować raczyłeś. Mądrość Waszey Cesarsko Królewskiey Mości powiększy nim liczbę dobrodzieystw, i dopełni uszczęśliwienia narodu, którego pod łaskawém berłem Jego kosztować zaczął.

I z b a O b r a c h u n k o w a.

Nakoniec czynności Magistratury za Rządu Xięztwa Warszawskiego zbawiennie zachowaney, Magistratury, która strzeże użycia funduszów publicznych, i użytym albo ostatnią pieczęć prawności nadaie, lub wykrytych w nich pomyłek i uchybień na winnych ściga i poszukuie, są zapewne nader ważne; zamknę więc ten wykaz spraw wydziałów Rządowych, który nie mógł bydź mniey obszérnym, skoro powinien był bydź i iest bez wątpienia wiernym. Izba Obrachunkowa w Xięztwie Warszawskiem mimo usiłowań całego iey składu, mimo udzielaney przez Rząd nieustanney w przepisach i osobach pomocy, do rozwikłania tylu rozmaitych z różnych epok, różnego kształtu, od różnych władz, za każdą chwilą rosnących, za każdą zalegaiących rachunków, dla mieyscowych przyczyn i zmian nie postępowała dosyć pomyślnym krokiem. Epoka między przerwą iey działań, a utworzeniem iey nowego składu, nie przyczyniła się zapewne do iey szczęśliwszego postępu bo skoro czynności i sprawy zostawały w ciągłém zamieszaniu, rachunki nie mogły bydź w porządku. Naczelnictwo tey władzy, wszystkich z doświadczenia przeszłego czasu wybadanych przeszkód używszy na korzyść szczęśliwszey organizacyi, postanowieniem z dnia 8go Października 1816 przepisaney, uzyskało sposobność porządnieyszego działania; wszystkie zawady usunione, wszystkie łatwości do postępu pracy nadane, przy czynnym stérze sprawiły skutek, iż ta Izba w przeciągu 5ciu kwartałów, po uporządkowaniu swoich spraw, po przedziale zaległych od obecnych, wśród poszukiwania przez wiele dawnych i teraznieyszych władz opoźnionych rachunków, składaiąc ie w liczbie 8062 (z których po odtrąceniu odsądzonych i w rewizyach będących, nietkniętych 1413 pozostało), rezultat prac swych równy kilkuletnim zeszłey Izby skutkom okazuie.

Między tylu rachunkami niemniey troskliwie wyszukiwane są i będą rachunki magazynów i dostarczeń przez byłą administracyą woienną zarządzanych, trudnieyszych do wynalezienia i wywikłania nad inne. Przyszła epoka czasu im dalsza od trudnych początków w obecnym porządku, ciągłem dopominaniem się od władz Rządowych rachunków, i ich własném do tego obowiązku poczuwaniem się przygotowana, wróży obfitsze prac tey Magistratury owoce.

Z a m k n i ę c i e R a p o r t u.

Ten iest Miłościwy Panie w skutek ustawy konstytucyyney, organicznych statutów obraz

ogólny kraiu, który Rada Stanu wierna obowiązkowi, iaki iey art. 54 statutu przepisał, składa przed tronem W. C. K. Mości kreślony z tą rzetelnością i prawdą, iakiey są poręką szczegółowe przez każdą Kommissyą przesłane iey rapporta i dowody.

Z obrazu tego sądzić będziesz W. C. K. Mość o postępie administracyi, uzyskanych skutkach, działaniach następnych, o stanie wpływów i użytku dochodów publicznych.

Ocenisz ie W. C. K. Mość wprzód w mądrości swoiey, a sąd narodu nie odróżni się od zdania Monarchy, którego uszczęśliwienie ludu iest panuiącą serca skłonnością.

Jeżeli starania i gorliwość Rządu ziednaią tym pierwiastkowym krokom nayłaskawsze W. C. K. Mości ukontentowanie, niech się Miłościwy Panie ta naydroższa dla serc Polskich nagroda podzieli między urzędników i mieszkańców. Co pierwszych gorliwość przedsięwzięła do wykonania, tego drugich ufność nieograniczona w dobrotliwych W. C. K. Mości zamiarach, powolność na wezwanie Rządu skutecznie dopomogła. W konstytucyynym rzeczy porządku rząd i naród składaią iedno ciało, iednę miec powinny duszę, tą duszą iest i będzie w Polszcze wdzięczność za wyswiadczone dobrodzieystwa, i ufność, która pragnienia, chęci w iedno dążenie łączyć i spaiać będzie.

Kroki Rządu konstytucyynego są zawsze iawne i otwarte, urządzenia iego są zawsze znane narodowi i z powodów, i z skutków; mogły się między niemi nieoddzielnym wypadkiem wszystkich początków ie ine okazać zawodnemi, drugie przykremi: lecz czas, doświadczeniem wskazane poprawy zagładzą mimowolne, a sprawom ludzkim właściwe pomyłki; a pomyslność, wzrost kraiu w porządek i zamożność, będą równie chwałą rządów W. C. K. Mości, iak pomnikiem narodowych usiłowań.

Naród który po 9cioletniem pasowaniu się między politycznem odżyciem a śmiercią, pod tarczą bezpieczeństwa, iakiem go darzy połączenie się z wielkim pobratymskim narodem, wchodzi znowu w używanie swobód i wolności wspaniałością Monarchy zachowanych, który po raz pierwszy otacza Tron swego Dobroczyńcy, i ma się wydać przed nim z całą siłą szlachetnych uczuciów, z całem usposobieniem do tych darów, iakich mu wspaniała iego ręka użyczyła; przeymie się bez wątpienia głęboko ważnością położenia swego, i kroki swoie otoczy całą rozwagą mądrości i umiarkowania, przewodnikami iedynie zdolnymi utrzymać tylu zasługami ziednane w Europie mniemanie, które łatwiey zyskać, iak zachować. Sąd iego będzie bezstronny; kierować nim nie przestanie to ciągłe porozumienie W. C. K. Mości zamiarów, ta uwaga na rozciągłość nadziei szczęścia naszego, które nam przeglądać wolno; im pomyślnieysza do narad około niego chwila, im ią więcey otacza i swoboda i urok wolności, im dalsze są od niey pobudki do podniety zapału, lub potrzeby pośpiechu. Owszém, w tém uciszeniu się namiętności, w tym pokoiu głębokim, którego na sobie przynosi znamie, im więcey wystawia sposobności i zachowania do zimnego zastanowienia się i ufności, a zatém im więcey mieści w sobie zarodów do pomyślności naszey, tém łatwiey wyprowadzić z niey błogosławieństwo ludu Polskiego, tém sprawiedliwszemi i cięższemi byłyby obecnych i przyszłych pokoleń wyrzuty. Ale nie, Miłościwy Panie; sławę narodową i korzyści konstytucyyne, których miłość oyczyzny tylu ofiarami dopięła, duch publiczny utrzyma i ustali.

w Warszawie d. 27. Marca 1818 roku.
(podpisano) Zaiączek.

Wydoskonalenie sztuki chirurgiczney w uniwersytecie Berlińskim.

Twarz iest bezsprzecznie ową częścią ciała, która człowieka, co do kształtu, Panem stworzenia czyni; a w twarzy iest to nos, który iey piękność, wyraz, i wielostronność nadaie, brak nosa iest przeto iednem z oszpeceń nayodraźliwszych i naysmutnieyszych. Do żyiących głów trupich podobne błąkaią się takie nieszczęśliwe osoby we dwoynasób cierpiące, ponosząc obok fizycznych bolów swoich takoż i moralne upokorzenie. — Sztuka leczenia obchodziła przeto naywyższy swóy tryumf, odważywszy się z massy żyiącey przywrócić to, co mechanika w zimnych kształtach nienaturalnie i bezowocnie wskazać usiłowała; a imie Tagliacozza, który przed przeszło 200 laty sposób do tego (encheirese) nie tylko z rąk taiemnicy wydarł, lecz nawet na stopień prawdziwey sztuki wyniosł, musi się w naypoźnieysze czasy w dzieiach sztuki lekarskiey imieniem uwielbionem zostać.

Niepoięta, i tylko przez trudność sposobu postępowania wynalazcy do obiaśnienia podobną iest rzeczą, czemu za zgonem iego, także i ów sposób z nim do grobu poszedł, i przez lat przeszło 200 w zapomnienie popadł,

z którego go ieszcze tylko czasem ten albo ów nauczyciel akademiczny, niemal iako baieczkę śmieszną i kłamliwą na Swiat wywoływał.

Powszechną przeto tak w Kraiu (Pruskim) iako też i za granicą wzbudziło uwagę gdy tayny Radca Graefe niemal przed rokiem ważny ten przedmiot z łona zapomnienia wydobył, a pod ściśleysze wziąwszy go roztrząśnienie, przez szczęśliwie odbytą operacyę rzeczywistość onegoż potwierdził.

Michał Schubring, czeladnik kowalski, 28 lat wieku maiący, który podczas wyprawy woienney w latach 1812 — 1813 przez cięcie pałaszem nosa postradał, operowanym był dnia 19go Października 1816 w chirurgiczno - klinicznym instytucie uniwersytetu Berlińskiego, przez wyżeywspomnionego Doktora tegoż instytutu, w obecności naypierwszych Berlińskich lekarzy cywilnych i woyskowych, tudzież w obecności bardzo licznego auditorium uczącey się młodzieży; a prawie całkiem według operacyynego sposobu P. Tagliacozzy postępuiąc, utworzono pomienionemu Schubringowi nos ze skóry z ramienia iego odiętey.

Skutek tey operacyi spełnił całkiem nadzieie, które w niey pokładano; pacyent odzyskał nos dobrze ukształcony z dwiema kształtnemi dziurkami i z przegrodką; nos wegetuie mocno na nowey posadzie swoiey, iest organem do twarzy zupełnie przyswoionym, i zastępuie wszystkie czynności nosa samorodniego. Po ukończonych lekach przedstawiono chorego zeszłey wiosny (1817) N. Królowi Jegomości (Pruskiemu) i NN. Królewicom, którzy pomyślnemu skutkowi przedsiewzięcia pochwałę swoią dali. — Jeżeli ta pierwsza próba operacyi zupełnie zadowolniaiącym sposobem wypadła, musiało bydź rzeczą bardzo interessuiącą, postawić obok niey drugi przypadek, który według owego sposobu, iakiego Koomasowie w Indyach używaią, a który Mr. Carpe w Londynie z pomyślnym skutkiem po dwakroć powtarzał, operowano; aby przez porównanie obydwóch sposobów można było dadź wyrok rozumuiący, i na doświadczeniu wsparty. Wkrótce znalazła się osoba uzdolniona do przedsiewzięcia drugiey tey próby. Krystyna Müllerowa, kobieta 50 lat wieku maiąca, iuż od przydłuższego czasu postradała była nosa przez wrzód gatunku raka. Wrzód wygoionym był iuż od kilku miesięcy, a pomieniona kobieta była zupełnie zdrową. Dnia zatem 29go Lipca 1817 w obecności Zwierzchniczego taynego Radcy medycynalnego, P. Richtera w obecności Professora Bernsteina i Doktora Boehma, tudzież wszystkich uczniow kliniki, utworzono iey nowy nos ze skórki z czoła iey ściągniętey. Technicyzm tego sposobu operacyi (encheirese) był łatwym i do wykonania nie trudnym; leczenie nowego nosa i rany na czole nie podpadało żadnemu niebezpieczeństwu, i szło tak spiesznie, że pacyentka iuż w szostym tygodniu po operacyi zdrowa wypuszczoną bydź mogła. Kształt iey nosa udał się tak dobrze, że pacyentka szczęśliwą korzyścią uradowana zapewniała, iż stratę naturalnego nosa zupełnie zapomniała. — Z porownywania oboyga przedsiewzięć, iako też z prób, które się na kilku osobach w przygotowaniu zostaiących ieszcze przedsiewezmą, można spodziewać się dalszey kolei doświadczeń, które sposób organicznego przywracania nosów pewnie naypomyślnieyszemi skutkami wyższey doskonałości, dokończą.

Uniwersytetowi Berlińskiemu należy więc sława, że po upłynioniu lat przeszło 200 w pośrodku całey Europy w iego instytucie klinicznym okazało się podobieństwo tworzenia nosów sposobem Tagliacozzy, że na stałym lądzie naypierwey w tym instytucie roztrząśniono sposób operacyi Indyyskiey, i że się w tymże samym instytucie przedmiot ten do wyższey doskonałości doprowadza. Taynemu zaś Radcy P. Graefe należy wdzięczne uznanie, że co do wszechstronnego roztrząsania, zasłużonym iest wskrzesicielem (restauratorem) tey operacyi dla całego rodu ludzkiego tak zbawienney, a tak interessuiącey dla nauki. Od tego to myślącego badacza, ma Publiczność lekarska wkrótce spodziewać się dokładnego i uczącego opisania nowych postrzeżeń iego, które iuż w swoiey przemowie do przełożenia dzieła Doktora Michaelisa przez Carpuego przyrzekł, równie iako też i porownywania wspieraiącego się na własnych doświadczeniach iego; Naówczas nie pozostanie iuż więcey żadne życzenie, iak, żeby większość Kapłanów Eskulapa na nieutorowaney ieszcze za nim szła drodze. Stało się to iuż, w Monachium, gdzie nie długo po ostatniey operacyi w Berlinie przedsiewziętey, nos ze skory z czoła ściągnioney przywrócono (*obacz 20ty numer Rozmaitości przeszłorocznych*); ależ daleko sztucznieyszy, a za to i w skutkach swoich daleko więcey uczący sposób przywracania utraconych nosów ze skóry z ramienia odiętey, z uniknieniem szpecącey bliźny na czole, ten mowię sposób dotychczas ieszcze nie był nasladowanym.

Wyiątek z rękopismu Mikołaia Witwickiego o Pszczelnictwie.

O Karmieniu Pszczół, i o środkach ratowania słabych.

Zacny Przyiacielu! Nie uwierzysz, ile mi twóy ostatni list przyiemności sprawił, w którym mi donosisz, iż pszczoły twoie w tym roku, ze Stebnika *) (Pszczelnika) bardzo szczęśliwie wyszły. Nie mnie, lecz sobie, masz być za to wdzięcznym, boś zachował dokładnie rady moie, o chowaniu pszczół na zimę do stebnika. Zasięgasz i teraz uwag moich o karmieniu; tych tem chętniey ci udzielam, bo widzę, że iesteś prawdziwym miłośnikiem pasieki. Bogdaybyś w niey przez wszystkie dni życia twego smakował, a w krótkim czasie przekonałbyś się, iż pszczoły zasługuią na większą uwagę naszą niż dotąd.

Przypomnisz sobie pewnie, com ci o krowach tyrolskich, i o kraiowych, na oborze twoiey znayduiących się, iakoteż i o cielętach powiedział, (znalazłszy pierwsze w ciepłey stayni, i na obroku, dla tego pięknieysze, a kraiowe pod gołém niebem, i na słomie) że troskliwe tylko chodzenie około wszystkiego w gospodarstwie i karmienie regularne, odpowiadaią niezawodnie nadzieiom gospodarza. Krowa kraiowa, przy równych wygodach, iakie ma u ciebie tyrolska, będzie także piękna, i pięknemi będą od niey cielęta. Toż samo rozumieć się ma o pszczołach.

Różne są zdania o ich karmieniu; iedni wystawiwszy takowe na wiosnę, nigdy ich niekarmią, obawiaiąc się, aby przez to nie zleniwiały — Naymylnieysza iaka może być tylko obawa. Inni zaś, raz po wystawieniu, a drugi przed samém roieniem się karmić zwykli; i pierwszych i drugich, chociaż ich liczba iest znaczna, nieżyczę ci naśladować. Wiem i z mego długiego, i z drugich doświadczenia; że pszczoły się naywczesniey roią, i roie dobre wydaią, gdy się ich w swoim czasie podostatkiem, i regularnie karmi. Na dowód tey prawdy odłóż na wiosnę tylko dwa pnie, równie we wszystkiem dobre. Karm iednego podostatkiem, a to podług poniższych prawideł, okryway go w czasie chłodnym, rób mu potrzebny cień w czasie upałów, a w krótkim czasie przekonasz się o różnicy między niemi. Dobrze karmiony wyda ci róy ieden i dwa wcześnie, gdzie drugi ledwie zacznie czasem przygotowanie czynić do roienia, a może nawet i roić się nie będzie w tym roku; dla krótkiego czasu do zbierania pożytku; w iesieni zaś uyrzysz znowu pierwszego otoczonego iednym lub dwoma dobremi roiami i sam będzie równie dobrym, gdzie drugi zostanie samotny, lub ieżeli z przybytkiem, to pomiernym, podobnym iemu samemu.

Lecz przystąpmy do samey rzeczy:

Czém? kiedy? iakim sposobem? które pnie potrzeba karmić? i iaką ilość miodu któremu dawać należy? Te są w tey materyi ważnieysze pytania.

Co do Igo. Czem należy pszczoły karmić? Widziemy, iż naturalnym pokarmem pszczół iest miód, a ten tak lubią, iż go nie tylko bez odpoczynku w czasie dogodnym, gdzie tylko znaleźć mogą, troskliwie i pilnie zbieraią, ale nawet i życie swoie na niebezpieczeństwo podaią, aby go tylko dostać mogły; iak się to oczywiście na pszczołach rabowniczych pokazuie.

Nie każdy miód iednak dla pszczół na pokarm iest dobry; Miód z mąką, lub inną iaką mieszaniną, ieżeli nie trucizną iest, toć przynaymniey chorobą dla tego owadu.

Miód w iesieni z nayczystszych plastrów odebrany i w takiem naczyniu i mieyscu chowany, gdzieby nie mogł bynaymniey nadkwaśnieć, służyć ma i za nayzdrowszy pokarm, i za iedyne lekarstwo na wszystkie pszczele choroby. Plastry zaś na ten koniec przeznaczone, potrzeba aby niemiały w sobie ani naymnieyszego pszczelego zarodu, ani czerwu, ani też pszczół, bądź rozgniecionych, bądź żywych. W miarę potrzeby takich wybrać, a nakładłszy w czyste i suche naczynia, w ciepłém mieyscu postawić, aby miód zciekł z plastrów, który przez rzeszota lub rzadkie sita przecedzić należy, i zlać do nowego, byle nie dębowego półbeczka, lub półbeczków, czystą i gorącą wodą wymytych, i należycie wysuszonych, które potém czystą i w kilkoro złożoną płachtą dobrze nakryć i obwiązać potrzeba, (lepiey iednak zadnić). Nayczęściey miód na pokarm przeznaczony, stawiamy w spiżarni, co iest złém; bo prochy i pył z mąki, mogą w niego napadać. Przytrafia się także, iż tego samego miodu iaką bądź łyżką, lub warzochą, choćby i w kwasném mleku umaczaną, nierostropna klucznica na rozchód wydaie. Nie dziw więc będzie, gdy takim miodem karmione pszczoły choruią lub odpadaią. Miód na pokarm przeznaczony postawić należy w suchém mieyscu, i brać go

---

*) Zostańmy tu przy wyrazach prowincyonalnych. Pszczelnia, Pszczelnik, Ulownica, Pszczelarz, i t. p. poźniey będą, z różnicą onych, zaprowadzone.

warzcchą czystą suchą i na to tylko przeznaczoną. Za każdém zaś braniem miodu półbeczek zawsze dobrze okryć lub zadnić należy.

Miód ze spadłych pni, choćby się naypięknieyszym być wydawał, na taki użytek nie powinien być obracany; albowiem cóż za przyczyna była, że pszczoły maiąc onego pcdostatkiem spadły? W niektórych pniach mógł w lecie lub iesieni zamoknąć, a dla tego skwaśnieć. Miód obrzask maiący iest dla pszczół nayniezdrowszym. Mogły pszczoły spadłe latywać do pasieki złego sąsiada na rabunek, który, aby się ich nazawsze pozbył, dał im miodu z trucizną iaką. Wart naysurowszey kary! ludzie iedząc go także mogą być uszkodzonymi. Biegleysi włościanie nasi, maiąc doświadczenie za niezawodną nauczycielkę, obracaią ten miód albo do zaprawiania potraw, lub go handluiącym w miastach sprzedaią. Nieświadomi rzeczy kupuią także takowy dla pszczół. Gdybym miał iakikolwiek wpływ do Rządu, ile możności starałbym się ostrzedz o tém niewiadomych, a łakomych surowo karałbym.

Północni Niemcy i ich sąsiedzi, którzy przemysłowi to winni, czém ich nieszczodre klima nie obdarzyło, robią w niedostatku miodu syróp z pszennego lub ięczmiennego słodu, i tym swoie pszczółki karmią, dodawszy do tego maiętnieysi czwartą, a ubożsi piątą, szóstą, albo tylko osmą część miodu. Uczony Riem, i biegły pszczelarz w swoich dziełach wydanych w tym przedmiocie używa sam w swoiey pasiecę tego zastępnego środka i bardzo go zachwala. Inni znowu daią war z gruszek słodkich dobrze wygotowanych. Niektóre Prowincyie Francuzkie, a osobliwie północne w mieysce miodu daią niekiedy cukier faryną zwany do którego początkowie mieszaią mniey więcey część czwartą, podług zasobu miodu; a zaś niektórzy i karmią i leczą ten miodonośny owad mąką kukurudzianą, albo bobową. Bądź ciekawym, i odczytay Encyklopedyą Krynica, i innych poźniey o tém piszących, a zdziwisz się, iak ludzie w niedostatku żyiący czasem z własną szkodą, miłe ich sercom pasieki ratować zwykli. My, dzięki opatrzności, co we wszystko obfituiemy, niepotrzebuiemy udawać się do tych nienaturalnych środków. Cukier u nas zawsze iest droższy, niż miód, a mąka wszelka, i gruszki, są tylko dla ludzi dobrym pokarmem. —

Wiemy z doświadczenia, iż pszczoły bardzo lubią słonawe ciecze; kto więc chce i może, ten niech każe im bardzo miałko utłuc cukier, i dawać choć raz na miesiąc po łyżeczce od kawy w korytach niżey opisanych, z których co tylko wyiadły miód: zastąpi ón sól, i iest niezawodnie pomocnym dla pszczół.

Miód przeznaczony dla pszczół, powinien być płynnym; dla tego przed dwiema godzinami, należy go postawić do ciepłego pieca, a to, w garku nowym, polewanym i suchym. Można dodać do niego dziesiątą część wody, byle ta była wprzód dobrze przegotowaną, i czystą. Jeżeli miód obrócił się w krupki, więc należy większą część wody przymieszać. Gdy dobrze ostygnie, to daway go pszczołom. Zastanów się iednak dobrze co powiem:

Nieuważni pasiecznicy, zabiiaią często pszczoły, daiąc im miód gorący. Miód z natury swey nie prędko ostyga. Pasiecznik móy tym sposobem pozbawił mię przed kilku laty, kilku pni bardzo dobrych bezdenników, polawszy muchę gorącą sytą. Sposób taki karmienia bezdenników, ile nayszkodliwszy, powinien być całkiem wykorzeniony; bo pomimo to, że można pszczoły poparzyć, ale nadto polewaią ie, niemniey plastry i ul, a ztąd wiele złego wynika. Miód, który w drzewo wsięka, zaczyna kwaśnieć, co nayprędzey tę delikatną muchę zabiia; sprowadzaią się przez to nayczęściey rabownicze pszczoły; polana mucha nieprędko obsycha; i któż może ręczyć, iż nie bywa często pozbawioną którego z zmysłów? i czy to nieszczęście niespotka matkę, która iest, iż tak powiem, duszą pnia?..... Wszak żadne z źwierząt nie oblewamy karmiąc go, za cóż mamy z dobrą pszczołką tak się źle obchodzić? Iest także ieden z naytrudnieyszych sposobów; bo ileż to dźwigać potrzeba, obracaiąc do góry każdy pień, i znowu ustawiać, ile ogartywania, rozkrywania, i nakrywania, ile czasu zabiera, ile miodu marnie idzie — a w nagrodę tylu trudów, naygorsze skutki — Cała Ukraina, Pobereże, Wołyń, i Podole, używaią tego nayszkodliwszego sposobu karmienia swych bardzo licznych bezdenników. Trwa także dotąd w Cyrkule Czortkowskim, Tarnopolskim, w części Brzeżańskiego, Złoczowskiego, Kołomyyskiego, i Stanisławowskiego; słowem wszędzie, gdzie tylko pszczoły chowaią w bezdennikach. Czyż nie powinniśmy w miarę oświaty, i wielkich a chwalebnych postępów w innem gospodarstwie wieyskiem, i w tem poniższy, dogodnieyszy sposób karmienia natychmiast zaprowadzić? i niewiadomych o zgubnych ztąd skutkach, ostrzedz?

(Ciąg dalszy nastąpi.)